

Sprawozdanie z pobytu w Centrum Onkologii Uniwersytetu Yonsei w Seulu

W okresie od 8 do 18 listopada 2016 roku, na zaproszenie profesora Sung Hoon Noha, dyrektora Centrum Onkologii Uniwersytetu Yonsei, miałem przyjemność przebywać w jednym z najnowocześniejszych szpitali w Korei Południowej i Azji. Kompleks uniwersyteckich szpitali Severance Uniwersytetu Yonsei obejmuje kilka budynków w Seulu, ale głównym ośrodkiem działalności klinicznej jest szpital Severance w Seodaemun-ro, położony w obrębie kampusu Uniwersytetu Yonsei (miejsce 151–200 w rankingu szanghajskim w dziedzinie nauk medycznych; żadna z polskich uczelni medycznych nie została na razie sklasyfikowana równie wysoko). Główny budynek szpitala Severance został wybudowany 12 lat temu, ale bardzo szybko okazało się, że pomimo znacznego rozmachu architektonicznego brakuje w nim miejsc dla chorych, i w 2014 roku do użytku został oddany supernowoczesny budynek Centrum Onkologii, położony 50 metrów od głównego szpitala Severance. Bryła budynku jest bardzo zręcznie usytuowana na zboczu góry. W głównym holu o wysokości 6 pięter dominuje gigantyczna porcelanowa kolumna, symbolizująca w zamyśle architekta Jae-Joon Lee „uzdławiający oddech Boga”, a naprzeciwko zwraca uwagę obejmujący dwa piętra drewniany kadłub symbolicznej Arki Noego. W całym szpitalu jest zresztą więcej odniesień biblijnych, jako że historia szpitala i w ogóle nowoczesnej medycyny koreańskiej jest ściśle związana z działalnością chrześcijańskich szpitali misyjnych. Nad wejściem do 18-salowego bloku operacyjnego widnieje na przykład werset z *Księgi Izajasza*: „Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą”. Mottem kompleksu szpitali Severance jest natomiast „The first and the best”, czyli „Pierwsi i najlepsi”, co jest nawiązaniem do podkreślanego z dumą faktu, że Severance jest pierwszym na półwyspie koreańskim szpitalem. Historia szpitala sięga bowiem roku 1885, kiedy został otwarty pierwszy w Korei szpital oparty na medycynie zachodniej. Szpital ów, pod nazwą „Gwanghyewon”, założył Horacy Allen, amerykański lekarz i misjonarz. W 1904 roku szpital otrzymał nazwę „Severance” dla upamiętnienia znacznej darowizny amerykańskiego filantropa i milionera z branży naftowej Louisa Severance’a. Niedługo później przy szpitalu powstały szkoła pielęgniarska i szkoła medyczna. Formalne

przekształcenie w Uniwersytet Yonsei dokonało się w roku 1957, po połączeniu szpitala i szkoły medycznej Severance z chrześcijańskim Uniwersytetem Chosun.

W 10-milionowym Seulu działają cztery szpitale-molochy, w tym szpital Uniwersytetu Yonsei. Kompleks szpitalny imponuje rozmachem, ale też liczby mówią same za siebie: rocznie ambulatoria szpitalne udzielają 3 mln porad, a na oddziały liczące 3700 łóżek przyjmuje się około milion chorych. We wszystkich klinikach szpitali Yonsei pracuje ogółem 2000 lekarzy. Liczby w dziedzinie chirurgii onkologicznej są równie imponujące: w 2015 roku wykonano w szpitalu 1100 gastrektomii, 1330 resekcji jelita grubego i ponad 700 resekcji wątroby. W 18 salach operacyjnych Centrum Onkologii przez 10 godzin dziennie wykonywane są zabiegi z niemal wszystkich dziedzin chirurgii onkologicznej. Jedynie zabiegi na wątrobie, trzustce i drogach żółciowych są wykonywane w starym (jeśli można użyć takiego określenia dla 12-letniego budynku) szpitalu Severance, na bloku liczącym 38 sal operacyjnych. Oba szpitale połączone są oczywiście przełączką, pozwalającą na przechodzenie między oboma blokami operacyjnymi bez konieczności wychodzenia na zewnątrz. Operacje wykonywane są techniką zarówno klasyczną, laparoskopową, jak i robotową. Szpitale Yonsei słyną zwłaszcza z tej ostatniej — ogółem za pomocą 4 robotów wykonano do roku 2014 ponad 12 000 operacji. Chirurgia robotowa jest stosowana nie tylko w chirurgii jamy brzusznej, ale także np. w chirurgii tarczycy. W podziemiach szpitala znajduje się ośrodek szkoleniowy chirurgii robotowej wraz ze zwierzętarnią. Chirurgia laparoskopowa w Yonsei stoi także na wysokim poziomie. Praktycznie codziennie wykonywanych jest kilka–kilkanaście laparoskopowych resekcji żołądka i jelita grubego. Obok klasycznej laparoskopii wykonuje się także rutynowo operacje z wykorzystaniem pojedynczego nacięcia w powłokach (SILS), laparoskopię z obrazem trójwymiarowym oraz laparoskopię z obrazem w różnych długościach fal świetlnych. Pomimo tak powszechnego stosowania technik minimalnie inwazyjnych nadal znaczną grupę chorych stanowią operowani sposobem klasycznym. Dyrektor — profesor Sung Hoon Noh ma prawdopodobnie największe na świecie doświadczenie w tej technice resekcji



Centrum Onkologii Uniwersytetu Yonsei (fot. autor)

żołądka; wykonał osobiście ponad 9500 resekcji otwartych, co nawet jak na standardy azjatyckie jest liczbą zawrotną. W ciągu dnia na różnych salach operacyjnych wykonywanych jest nawet do 15 resekcji żołądka, co dla odwiedzających Yonsei chirurgów przewodu pokarmowego stanowi nie lada gratkę. Jednocześnie zobaczyć można precyzyjne i doskonałe anatomicznie laparoskopowe resekcje jelita grubego. Zespół chirurgów dolnego odcinka przewodu pokarmowego składa się z gorących orędowników techniki całkowitego wycięcia mezokolon w raku prawej połowy okrężnicy. W technice tej prosta, wydawałoby się, operacja staje się nie lada wyzwaniem z zakresu anatomii topograficznej. Niemniej w rękach ekspertów z Yonsei szkieletowanie naczyń krwionośnych i limfadenektomie laparoskopowe

wydają się być banalnie proste. Także jeżeli chodzi o chirurgię wątroby i dróg żółciowych, Yonsei ma się czym pochwalić. Rozległe resekcje techniką klasyczną, hemihepatektomie laparoskopowe z użyciem trzech (*sic!*) trokarów, hepatektomie robotowe oraz program przeszczepów wątroby od żywych dawców dają pewność, że chirurg wątroby nie będzie się w Yonsei nudził. Bardzo ciekawą technikę resekcji guzów Kłatskina można zobaczyć w wykonaniu profesora Kyung Sik Kima. Jego doświadczenie, obejmujące ponad 200 chorych z tym rzadkim schorzeniem, daje pewność, że obserwujemy eksperta światowej klasy.

Wyniki leczenia nowotworów w Yonsei są bardzo dobre. Dla przykładu odsetek 5-letnich przeżyć chorych leczonych na poszczególne nowotwory łite w Yonsei obecnie przed-

stawia się tam następująco: rak żołądka 67,4%, rak jelita grubego i odbytnicy 72,6%, rak płuca 23,7%, rak piersi 89,2%, rak trzustki 10,2%.

Jedynym problemem, z którym spotyka się chirurg odwiedzający Yonsei, jest fakt, że wiele z arcyciekawych operacji odbywa się na wielu salach równocześnie, co w oczywisty sposób uniemożliwia obserwowanie każdego ciekawego zabiegu. Na szczęście wszystkie operacje wykonywane technikami minimalnie inwazyjnymi są nagrywane, a większość z chirurgów chętnie pozwala na kopiowanie filmów ze swoich operacji w celach dydaktycznych. Niektóre operacje klasyczne są także nagrywane. Służy do tego celu kamera operacyjna sterowana przez osoby spoza zespołu operacyjnego, a opracowana przez chirurgów z Yonsei i wykonana na ich specjalne zamówienie przez koncern Hyundai.

Chirurdzy zespołu Yonsei są szalenie uprzejmi i gotowi na wyjaśnienie wszystkich wątpliwości i udzielenie odpowiedzi nawet na najbardziej banalne pytania. Ponadto mają w zwyczaju podierać każdą swoją odpowiedź uwagą: „Opublikowałem zresztą na ten temat bardzo ciekawy artykuł w czasopiśmie x”. Zazwyczaj już następnego dnia kopia owego artykułu zostaje wręczona pytającemu przez koreańskiego chirurga. Olbrzymi materiał kliniczny, doskonale

przygotowanie techniczne oraz zapal dydaktyczny podparty publikacjami w najlepszych czasopismach światowej prasy medycznej powodują, że do Yonsei przybywa wielu gości. Niektórzy pozostają na stypendia trwające nawet do dwóch lat, inni zadowolają się pobytami kilkutygodniowymi. Na salach operacyjnych spotkać więc można chirurgów ze wszystkich kontynentów.

Nowoczesność widać w Yonsei na każdym kroku. Wejście na blok operacyjny jest kontrolowane przez czytniki układu żylnego nadgarstka. Na wszechobecnych monitorach wyświetlana jest historia szpitala, najnowsze osiągnięcia jego pracowników, ale także zdjęcia aktualnie przyjmujących w ambulatorium lekarzy. Przy każdym wejściu do budynku znajduje się stanowisko informacyjne z pracownikami porozumiewającymi się po koreańsku, chińsku, japońsku i angielsku, ale też po rosyjsku. Jakość leczenia w Yonsei jest szeroko znana także poza Koreą, stąd też licznie przybywający do Seulu pacjenci spoza półwyspu. Między innymi właśnie z Rosji, a zwłaszcza jej azjatyckiej części.

Pobyt w szpitalach Uniwersytetu Yonsei był inspirującym spojrzeniem w przyszłość chirurgii onkologicznej. Całym sercem polecam taką wizytę każdemu pasjonatowi chirurgii.

Dr hab. n. med. Andrzej L. Komorowski

Klinika Chirurgii Onkologicznej

Centrum Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie

Oddział w Krakowie

ul. Garncarska 11, 31–115 Kraków